



DAWNO TEMU ŻYŁ
SOBIE KOWAŁ O IMIENIU
AUGUSTINE...

KLANK!
KLINK!
KLANK!



BRZDĘK!
BRZDĘK!

WYKŁĘ ON NAJPOTĘŻNIEJSZY MIECZ NA ŚWIECIE.

KLANK!



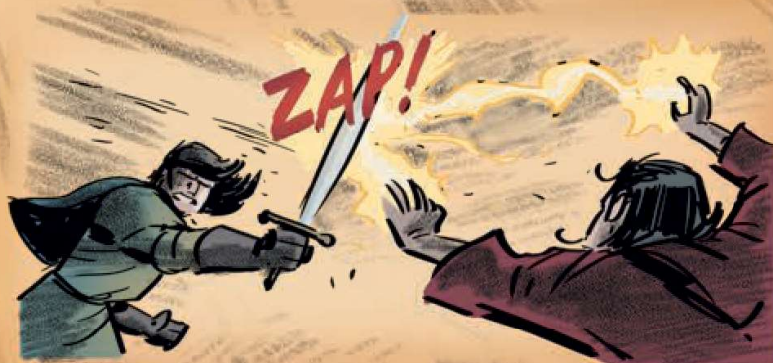
KLINK!

I NAZWAŁ GO...

REBACZ!



ŻADNA BROŃ...



I ŻADNA MAGIA...



NIE MOGŁY POKONAĆ REBACZA!

PEWNEGO DNIA AUGUSTINE
WRAZ Z RĘBACZEM ZAPUŚCIŁ SIĘ
W CZELUŚĆ GROTY GROZY...



SZUCH!!!



BY WALCZYĆ Z NAJGROŹNIEJSZYM POTWOREM W DOLINIE.

A JEGO IMIĘ BRZMIAŁO...

ARRRR!!!

AZRA
STRASZLIWA!



ARRGH!

RRRYK!

ŚWIST!

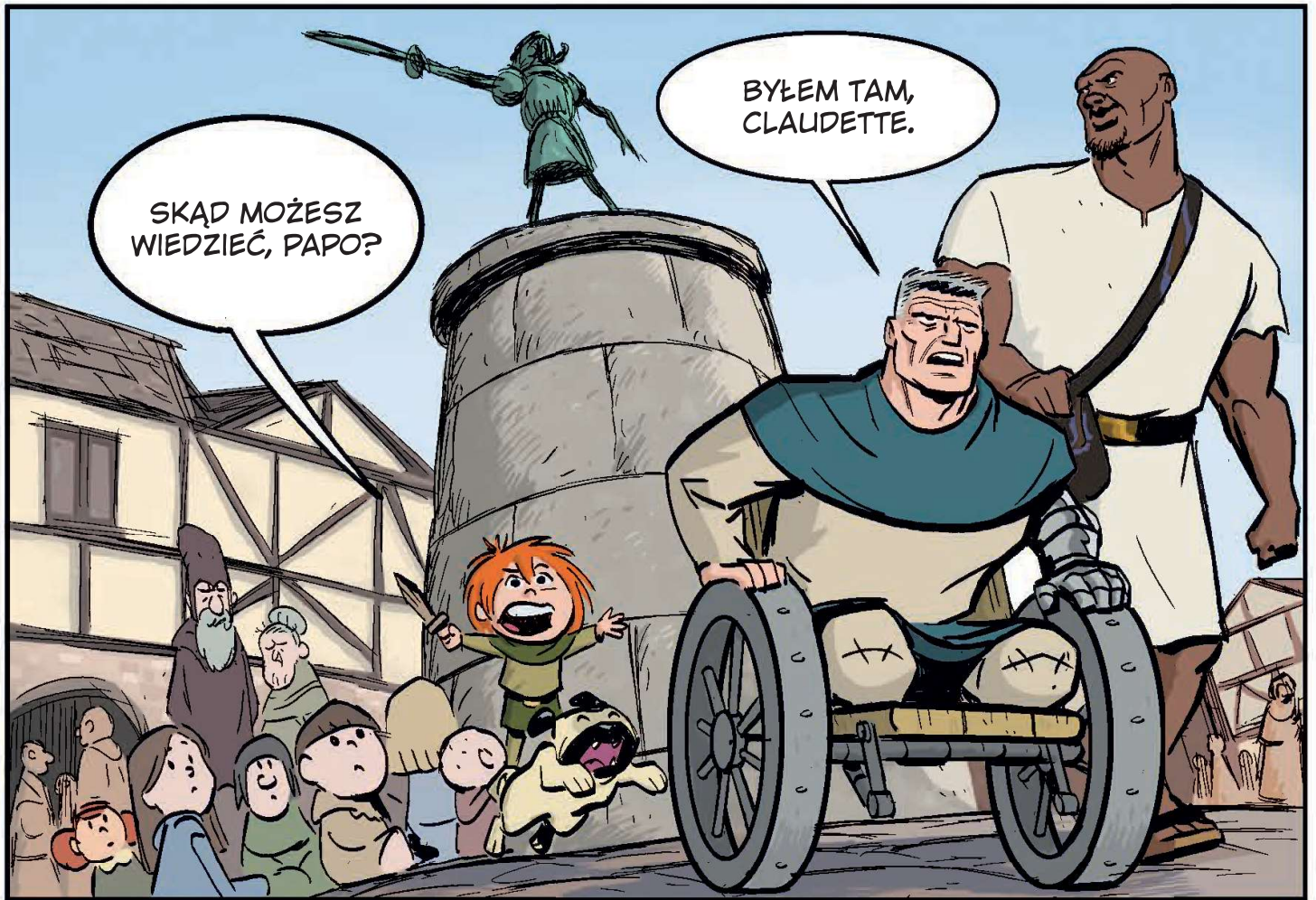
AZRA POŻARŁA MIECZ AUGUSTINE'A...

...WRAZ Z JEGO RĘKĄ I NOGAMI.

KONIEC!

UMIEM
OPOWIADAĆ,
NO NIE?

ALE TO BYŁO
NIE TAK!







SPÓJRZ, AUGUSTINE!

KRA!

KRA!

KRA!

KRA!

GROMBACH LUBIĘ UŻYWAĆ KRUKÓW W SWOJEJ ARMII GARGULCÓW.

CZYLI POWRÓCIŁ?

WCALE NIE!



NIE DA SIĘ UCIEC Z WYSPI CALAVERA.

WASZA EKSCJELENCJO, WIDZIAŁEM KAMIENNE POTWORY. BYŁY OKROPNE I KAMIENNE.

WYŚŁAŁEM NAJLEPSZYCH ŻOŁNIERZY, BY TO ZBADALI.

TY STÓJ NA STRAŻY, WARTOWNIKU.



KIEDY GROMBACH TU DOTRZE?

ZA JAKIŚ TYDZIEŃ? ZALEŻY, JAK DUŻĄ MA ARMIE.

SIR, POTRZEBUJEMY WIĘCEJ WARTOWNIKÓW. MAMY TYLKO LEO.



A JA NIE JESTEM CHOĆBY DOBRY. JESTEM PRZECIĘTNY.

KHY, KHY, COŚ MNIE CHYBA BIERZE...

MOGĘ IŚĆ NA CHOROBY? ALBO NA URLOP? ALBO NA WCZEŚNIEJSZĄ EMERYTURĘ?



SPOKOJNIE,
WARTOWNIKU.

NIE MA
SIĘ CZEGO
OBAWIAĆ.

WRACAJ TU, MAR-
KIZIE. MARKIZIE!

MOŻE ZATRZYMAMY
ARMIĘ GROMBACHA
W WĄWOZIE RZEŹNIKA.



POKONAŁEM GROMBACHA
I ZROBIŁBYM TO ZNOWU,
ALE POTRZEBUJĘ
MIECZA.



GDZIE POSTAWIĆ
TĘ KATAPULTĘ, EK-
CELENCJO?

PFT, NIE BĘDZIE PO-
TRZEBNA. OCHRONIĄ
NAS MURY OBRONNE.



AROGANCKI
GŁUPIEC!

CHODŹ,
AUGUSTINE.

MUSIMY SPRAWDZIĆ,
CO ROBI GASTON.



MATKO, CZY MOGĘ
IŚĆ SIĘ POBAWIĆ
Z CLAUDETTE
I GASTONEM?

PROSZĘ?!

500 RAZY DZIENNIE
SZCZOTKĄ PO WŁO-
SACH JEST NIE-
ZBĘDNE.

ODROBINA WYSIĘKLI
I ZDOBĘDZIESZ NA-
GRODĘ ZA NAJLEPSZE
WŁOSY NA ZAWODACH
KSIĘŻNICZEK.

MUSISZ
OBRONIĆ
TYTUŁ.





